

# Tyszka, Andrzej

---

## Życie kulturalne Pułtuska : system instytucji i placówek a sytuacja kulturalna mieszkańców

---

Rocznik Mazowiecki 6, 23-30

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ TYSZKA

## ŻYCIE KULTURALNE PUŁTUSKA. SYSTEM INSTYTUCJI I PLACÓWEK A SYTUACJA KULTURALNA MIESZKAŃCÓW\*

W porównaniu z rzeczywistością społeczną i kulturalną poszczególnych wsi miasto powiatowe stanowi rzeczywistość odmienną pod wieloma względami. Reprezentuje nadrzędny, wyższy hierarchicznie szczebel administracyjno-organizacyjny. Dysponuje większym potencjałem oddziaływania kulturalnego — zorganizowaną i szerszą rzeczowo pod względem zasięgu wpływów siecią placówek kulturalnych. Wieloinstytucjonalność zbiega się ze skupieniem ludności, a jednocześnie z bogatszą skalą zróżnicowania społecznego, gęstszą siecią podziałów i solidarności grupowych. Miasto powiatowe takie jak Pułtusk, mimo że jest usytuowane dalej w sensie geograficznym, bliżej jednak w sensie kulturowo-społecznym od centrum stołecznego niż dwie poprzednio analizowane wsie. Dzieje się tak z powodu ściślejszego kontaktu instytucji i poszczególnych osób z warszawską rzeczywistością kulturalną. W końcu sprawa bogactwa i poziomu kulturalnej tradycji różni to miasto od okolicznych wsi. Od paru wieków było i jest nadal dla nich punktem odniesienia, źródłem aspiracji wzorów do naśladowania, miejscem spotkań kulturalnie doniosłych, siedzibą nadrzędnych władz — także kulturalnych. Konsekwencją bardziej złożonej i bogatszej w treść rzeczywistości społeczno-kulturalnej miasta jest różnorodność i wielość problemów socjologicznych. Część z nich, generalnie wyłożona w tytule, zajmowała już naszą uwagę. Z jednej strony badaliśmy instytucjo-

---

\* Opracowanie niniejsze jest skrótem czy raczej wyborem problemów z tekstu szerszego, mianowicie liczącego 120 stron maszynopisu sprawozdania z badań, sporządzonego dla Wydziału Kultury w związku z sesją WWRN poświęconą rozwojowi kultury. Jego autorami są mgr E. Neyman i mgr A. Tyszką. Egzemplarz tego opracowania znajduje się także w Bibliotece Powiatowej w Pułtusku. Na podstawie tegoż tekstu jego autorzy opublikowali wyniki badań nt. Zróżnicowanie kulturalne a rozwarstwienie społeczne w małym mieście, w: „Studia Socjologiczne” 1967, nr 2/25.

nalny system kultury miasta (tylko jednak o tyle, o ile wywiera wpływ na ludność w granicach jego rogatek). Z drugiej, co stanowiło odrębną sferę badań — cechy charakterystyczne sytuacji kulturalnych samych obywateli Pułtuska i ich rodzin. Między tymi dwiema sferami istnieje szeroki zakres związków i wzajemnych uwarunkowań. Są to jednak dwa różne i odrębne, częściowo autonomiczne układy rzeczywistości społeczno-kulturalnej.

### Instytucje i placówki kultury

Organa realizujące państwowe kierownictwo spraw kultury, jej organizację i administrację, stowarzyszenia społeczno-kulturalne, placówki usług i kolportażu dóbr kulturalnych działające na zasadzie przedsiębiorstw oraz placówki publicznej użyteczności — to cztery typy instytucji składających się na sieć instytucjonalną miasta. Mimo iż koordynacja między nimi nie jest do końca świadomie ani zamierzona, ani realizowana (co częściowo odbiera temu układowi cechy systemu), to jednak, obiektywnie rzecz biorąc, suma tych instytucji realizuje zasadniczą część pracy kulturalnej dla środowiska. Tej „podaży” instytucjonalnej towarzyszy niezależne od niej działanie treści kulturalnych emitowanych przez programy radia, telewizji i dostarczanych przez prasę. Pragniemy zwrócić uwagę, że wiele spośród 30 instytucji i placówek kultury, objętych naszą obserwacją, stanowi trwały fakt kulturowy i gwarantuje na dłuższą metę dystrybucję i tworzenie, a więc ugruntowanie wartości kultury w podstawowym i stale rozszerzającym się zestawie. Jakie okazje do aktywności poznawczej, artystycznej, rozrywkowej umożliwiają mieszkańcom aktualnie pułtuskie placówki kultury? Wymieniamy je niezależnie od powszechności, częstości czy przypisywanych im wartości kulturotwórczych: odczyty, popularnonaukowe i literackie spotkania autorskie, stała ekspozycja muzeum regionalno-historycznego, okresowe ekspozycje sztuk plastycznych, księgozbiory biblioteki powiatowej i punktów bibliotecznych, publiczna czytelnia książek, prasy i czasopism, księgarnia powiatowa, ognisko muzyczne (nauka i działalność koncertowa); ognisko plastyczne (sekcje malarstwa i rysunku); sekcja fotografiki, nauka trzech języków obcych; amatorskie zespoły muzyczne: taneczne i chóralne, sportowe (sekcja szachów z czynną świetlicą); spektakle Teatru ZM i estrady objazdowej; kino I kategorii, czytelnia czasopism filmowych; wieczorki, zabawy taneczne, dancing; publiczne punkty telewizyjne w świetlicach; kawiarnie, kluby „Ruch”; klub sportowy (wielosekcyjny); turystyczna stacja wodna PTTK; wycieczki turystyczno-krajoznawcze i kulturalne (np. do teatru w Warszawie). Nie jest to ubogi zestaw możliwości, nawet gdy weźmie się pod uwa-

gę nie same formy instytucjonalne, ale ich repertuar, ich treść kulturalną, która swą atrakcyjnością nie zawsze pobudza postawy uczestników. Jeśli idzie o system organizacyjny instytucji podlegających „resortowo” głównemu ośrodkowi kierowniczo-kontrolno-dyspozycyjnemu (Referat Oświaty i Kultury PPRN), jest o wiele węższy niż zakres instytucji realizujących w rzeczywistości ten program kulturalny w mieście. Stąd „kompleksowy plan rozwoju kulturalnego” de facto kompleksowy nie jest, bowiem (obok innych wad) obejmując działalność PDK, świetlic i biblioteki, pozostawia poza swym zasięgiem wiele istotnych placówek, a zatem szereg wymienionych środków oddziaływania. Ujawnia się tu zasadnicza cecha systemu — wąskość resortowego pojęcia kultury. Także dekoncentracja organizacyjna: nie skoordynowane, wielorakie i rozbieżne kierunki podległości programowej, organizacyjnej i finansowej.

Pochodną tego stanu w jego warstwie kadrowej jest (przy niepełnej obsadzie) duży stopień dekoncentracji, niespójności i niestałości grupy aktywu, pracowników i działaczy w dziedzinie kultury. Ich niekiedy rzetelny, nacechowany kompetencją i sumiennością stosunek do pracy oraz jej wyniki nie kumulują się w jedno z pracą innych. Aktyw nie jest zespołem kolegialnie działającym, lecz luźną sumą ludzi na etatach, stanowiskach i funkcjach społecznych, bez wypracowanej możliwości wspólnych poczynań czy nawet wspólnej oceny i narady nad kulturowym obliczem miasta i jego przyszłością.

Działalność poszczególnych placówek, jakość ich pracy, poziom kadr itp. sprawy nie podlegają naszej ocenie, choć spod oceny w ogóle wyjęte być nie mogą. Interesował nas problem ogólniejszy, mniej partykularny, mianowicie: jak na tle możliwości, które stwarzają placówki pułtuskiej kultury, kształtuje się faktyczny obraz kulturalnej aktywności ludzi. Na jakie i czyje zapotrzebowanie odpowiadają, jakie spełniają tylko częściowo lub wcale. Celem dociekań było oszacowanie i wyjaśnienie tego, co z istniejącej „podaży kulturalnej” jest ze skutkiem doprowadzone do umysłowości pojedynczych ludzi, jakie to stwarza szanse kulturalnej partycypacji, jaki w rezultacie określa horyzont rozwoju artystycznego i intelektualnego przeciętnemu mieszkańcowi miasta. Jeśli o takim „przeciętnym” można w ogóle mówić z socjologicznej perspektywy.

### Oddziaływanie placówek kulturalnych na środowisko

Świetlica, kino, biblioteka powiatowa czy księgarnia, choć skupiają wokół siebie grono ludzi szczególnie aktywnych — z natury swej oddziałują na zasadzie dowolnego, woluntarystycznego udziału, a więc na nie



określoną „publiczność”. Inaczej sekcja szachowa LZS „Mewa”, symfoniczna orkiestra nauczycielska, ognisko plastyczne, regionalny zespół taneczny „Kurpie-Gocie”, kursy języków obcych w PDK itp. Taki zespół skupia wprawdzie mniejszy, ale stały i określony osobowo zespół ludzi, permanentnie praktykujących (przeważnie pod kierunkiem fachowca) swą działalność o charakterze kształcącym, doskonalącym jakiejś umiejętności. Pierwszy typ uczestnictwa charakteryzuje się ekstensywnością — dużym, lecz nie kontrolowanym, a więc żywiołowym zasięgiem, dorywczym, często przypadkowym kontaktem z wartościami kultury, warunkowanym częściowo ekonomicznie (np. zakup książek), a nie tylko względami wyboru z upodobania. Drugi jest formą intensywnego oddziaływania kulturalnego. Obejmuje wprawdzie mniejszą liczbę osób, ale za to kontakt z nimi pozwala na realizowanie gruntowniejszych związków ludzi z wartościami kultury i ma walor pedagogiczny. Nade wszystko zaś stwarza więzi grupowe, których motywem jest działanie rodzące solidarność wobec wzorów kultury.

Stwierdziliśmy, że z tych dwóch typów uczestnictwa realizujących dwa typy kontaktu kulturalnego — pierwszy w Pułtusku jest bardziej rozbudowany, drugi mniej. Pierwszy realizuje raczej powszechne i popularne, drugi — bardziej wyszukane wartości kultury. Pierwszy angażuje wszystkie grupy społeczno-zawodowe, drugi — działa selektywnie. Zasadą owej wybiórczości jest ukształtowana postawa aktywności kulturalnej, właściwa inteligencji i ludziom „z aspiracjami”, a także z „możliwościami”. Można twierdzić dalej, że obsadę społeczną placówek kulturalnych, zwłaszcza typu masowego, stanowi młodzież. Jest cechą dość powszechnie powtarzającą się, iż ludzie w „wieku produkcyjnym”, średnie pokolenie, realizuje swe potrzeby nie poprzez kontakt z instytucjami, ale raczej poprzez kontakt z domowymi środkami odbioru treści masowo rozpowszechnionych (radio, prasa itp.).

W trakcie opracowywania danych ustaliliśmy wniosek dotyczący czterostopniowości poziomu uczestnictwa w instytucjonalnych formach kultury. Największą grupę (ok. 50%) stanowią ci, którzy korzystając z usług miejscowych placówek kulturalnych, wyrażają jednocześnie liczne postulaty, usprawnienia, rozszerzenia poziomu ich usług (najwięcej dotyczyło teatru, zabaw i form popularnej rozrywki). Druga grupa (ok. 16,5%) to ludzie, których aspiracje pokrywają się z miejscowym repertuarem kulturalnym. Korzystając z niego, nie pragną niczego więcej. Trzecia grupa (bardzo nieliczna — 4 spotkane przypadki) realizuje swoje upodobania wobec kultury tylko w Warszawie i z wyższością wyraża się o miejscowych gustach, a ze sceptycyzmem o możliwościach zaspokojenia w samym Pułtusku swego głodu kultury. Ostatnia grupa to ludzie kulturalnie zaniedbani. Nie uznają braku rozrywek kulturalnych w Pułtusku na tej zasadzie, że się

nimi całkiem nie interesują. Ta grupa zasługuje na szczególną uwagę: raz dlatego, że stanowiła ok. 25% badanych osób, a po wtóre z uwagi na jej skład społeczny. Są to głównie robotnicy i rolnicy (26 na 35 osób, które znalazły się w tej grupie uczestników kultury). Stanowi to niewątpliwie sygnał dla miejscowych władz zajmujących się kulturą, dowodzi bowiem, iż warstwy ludności dawniej społecznie i kulturalnie upośledzone — do dziś nie wydzwignęły się całkowicie z tego upośledzenia.

### Pozainstytucjonalny kontakt z kulturą

Poza sumą możliwości, których dostarczają pułtuskie placówki kulturalno-oświatowe (a są one niebłahe, choć, jak widzimy, docierają do odbiorców w bardzo nierównym stopniu), istnieje szeroka sfera aktywności skupionej poza instytucjami — w życiu domowo-rodzinnym. Wyróżnimy tu dwa nurty. Pierwszy — to kontakt z masowymi środkami kultury: słuchanie radia, oglądanie programu telewizyjnego, czytanie prasy. Bardziej czy mniej wybiórczy i aktywny kontakt ten jednak scharakteryzować trzeba jako odbiorczy.

Drugi nurt — tworzenie sobie zajęć i okazji własnymi środkami i na własny użytek dla osobistych zainteresowań i rozrywki: kolekcjonerstwo (w tym szczególnie istotne, choć nie częste bibliofilstwo oraz bardzo rozpowszechnione zbiory płyt i pocztówek dźwiękowych o repertuarze głównie młodzieżowo-piosenkarskim i tanecznym), różnorodne hobby, samokształcenie i doksztalcanie, rekreacja nad rzeką (rybołówstwo, plażowanie, kąpiel) i w lesistej okolicy (spacery, grzybobranie), w końcu hodowla i praca w ogródku przybierająca niekiedy charakter utylitarny. Oddzielną, bardzo ważną sferę stanowi tzw. życie towarzyskie, a więc codzienne spotkania (w domu, w kawiarni, przy kiosku z piwem i zwyczajowych punktach spotkań w mieście), a także odświętne okazje — imieniny, rocznice, święta rodzinne, przyjęcia itp. Również święta kościelne, odpusty, jarmarki, a także uroczystości świeckie i święta państwowe są przedmiotem szczególnej uwagi mieszkańców Pułtuska.

Na podstawie analizy deklarowanych przez naszych rozmówców głównych form ich upodobań i sposobów uczestnictwa w wartościach kultury określamy jako dominujące te właśnie wymienione formy pozainstytucjonalne. Dominują one, jak się zdaje, w dwojakim sensie: jako pozycja w budżecie czasu — co da się ująć i udokumentować ilościowo, oraz jako sposób percypowania określonych wartości i tutaj nieistotne jest i niemożliwe „mierzenie” zjawiska, jest ono bowiem natury psychologicznej, świadomościowej. Jeśli próbować z obu punktów widzenia jednocześnie

oceniać uczestnictwo kulturalne, to zdecydowanie najbardziej dominującą formą jest codzienny kontakt z telewizją. Stąd też płynie chyba główna fala przyjmowanych treści kulturalnych.

### Zróżnicowanie kulturalne

Istotną przesłanką zróżnicowań społecznych jest dostęp do kultury i wybór treści, a więc styl życia wyrażony w dążeniu do zapewnienia sobie okazji kulturalnych, dbałości o wypełnianie czasu wolnego atrakcyjnymi zajęciami, zorganizowane ukierunkowanie swych zainteresowań, gospodarowanie budżetem pieniężnym i czasowym w myśl wyrobionych ambicji i aspiracji. Sądzymy na podstawie przeprowadzonych badań, że ta płaszczyzna jest jedną z silnie różnicujących. Zróżnicowanie takie istnieje bardzo wyraźnie w badanej zbiorowości. Pytanie — czy pokrywa się ono (i jak?) z podziałem na kategorie społeczno-zawodowe — zostało bogato zilustrowane w odpowiednich rubrykach naszej ankiety. Wynika z nich, że w wielu dziedzinach życia kulturalnego i wielu jego przejawach uwidacznia się stale przodująca pozycja kulturalna trzech warstw społecznych — inteligencji z wyższym wykształceniem, pracowników umysłowych bez wyższego wykształcenia i inicjatywy prywatnej. We wszystkich analizach szczegółowych potwierdza się też najniższa pozycja kulturalna rolników i robotników niewykwalifikowanych. Pozycję pośrednią, oscylującą raz w kierunku wyższego, raz w kierunku niższego poziomu, zajmują robotnicy wykwalifikowani i pracownicy umysłowo-fizyczni.

Szczególnie znaczne różnice społeczno-kulturalne stwierdza się, jeśli analizować stan posiadania środków zaspokajających dostęp do życia kulturalnego. Mniej jaskrawo na terenie badanego miasta ujawniły się różnice w gustach i ocenach programu życia kulturalnego, jego treści i jakości. Analizowane dane dostarczają przesłanek do stwierdzenia, że wymienione przodujące kulturalnie grupy ludności już zapewniły sobie dostęp do kultury przez większą przeciętnie liczbę posiadanych telewizorów, radioodbiorników, częstsze uczęszczanie do kin, teatrów i na imprezy, większe księgozbiory domowe, przez wyjazdy do Warszawy w celach kulturalnych itd. Skutkiem tego są one częściej widzami i bywalcami, słuchaczami i czytelnikami. Ich styczność z kulturą odbywa się na szerszym froncie, zarówno pod względem częstości okazji kulturalnych, jak i różnorodności dostępu do wielu dziedzin kultury i treści kulturalnych.

Oдноśnie oczekiwań i gustów — oceny artystycznej imprez i widowisk, stopnia zadowolenia z repertuaru kina, programu radia i TV — opinia jest na ogół bardziej wyrównana. Cięży na niej prowincjonalność i małomiasteczkowość, tradycja drobnomieszczańska. Przeważają upodoba-

nia przeciętne i pod tym względem robotnik bardziej podobny jest do urzędnika, a rzemieślnik do rolnika, niż ze względu na częstość odbierania wrażeń artystycznych czy treści kulturalnych.

### Wybrane cechy uczestnictwa ludności w życiu kulturalnym

Analiza materiału ankietowego pozwala na wysunięcie paru ogólnych wniosków dotyczących charakterystyki życia kulturalnego w Pułtusku, widzianego od strony indywidualnego w nim uczestnictwa.

a) Permanentna, powtarzająca się bierna postawa odbiorcza większości badanych.

W mentalności ludzi, nawet tzw. „ludzi kulturalnych”, udział w kulturze oznacza zwykle konsumpcję kulturalną, oglądanie, słuchanie, kibicowanie temu, co robią, mówią, pokazują inni — specjaliści, aktorzy, twórcy. Profil kulturalny przeciętnego człowieka to profil odbiorcy kultury bardziej lub mniej wybrednego, krytycznego, zorientowanego, a nie jej twórcy czy choćby odtwórcy wartości kulturalnych. Stąd wszystkich niemal naszych rozmówców można określić jako korzystających mniej lub bardziej wybiórczo lub bezkrytycznie, z gustem lub bez gustu, ale korzystających z dóbr kultury stworzonych poza nimi samymi.

Pośród badanych rzadkością jest uczestnictwo w zespole amatorskim, klubie dyskusyjnym, komplecie nauki języków obcych, kółku plastycznym, słowem te formy życia kulturalnego, które wymagają własnego wysiłku twórczego, umiejętności odtwórczych — najmniej są popularne. Nie stanowią one zresztą ambicji ludzi mających o sobie skądinąd dobre mniemanie. Nie stały się elementem ich wzoru człowieka kulturalnego, wszechstronnie uzdolnionego, głęboko i osobiście zaangażowanego w tworzenie wartości kultury.

b) Związany z tym wydaje się być problem przewagi upodobań rozrywkowych, zabawowych, odpoczynkowych nad nurtem kształcąco-poznawczym. Stanowi to o słabości kulturalnej badanego środowiska, spłyca bowiem rolę czasu wolnego jako tej sfery życia, poprzez którą ma szansę dokonać się pożądana przemiana świadomości.

Praktykowane rozrywki kulturalne nie dają przeważnie okazji do zetknięcia się z głębszą problematyką kulturalną sięgającą do istoty współczesności. Zetknięcie z lekkim repertuarem kina, obejrzenie seryjnych filmów telewizyjnych, czytanie kryminałów i sensacji, słuchanie muzyki rozrywkowej — to najczęściej percypowane, ulubione treści kulturalne.

Stan ten nie jest wyłącznie sprawą „podaży” dóbr kulturalnych o przewadze treści rozrywkowych, łatwych i płytkich. Repertuar kultu-



ralny dostępny mieszkańcowi Pułtuska, jak zaznaczaliśmy, zezwala na pogłębione życie umysłowe, na zaspokajanie wyższych potrzeb, na rozwijanie i wzbogacanie osobowości w nowe treści. Rzecz w tym, że taki styl percypowania kultury na ogół obcy jest ludziom. Szukają oni rzeczy łatwych, uproszczonych, śmiesznych, wesołych, lekkich i nie obciążających umysłu. Dokonują wyboru, który uniemożliwia im bogatsze i głębsze przeżycia.

Przedstawiona analiza rzeczywistości każe nam nie z entuzjazmem, a z troską pytać o to, czy realizowany wzorzec kultury miejscowej i ponadlokalnej potrafi w nadchodzącej przyszłości przeobrażać stan świadomości ludzi z małych miasteczek w kierunku pozbywania się prowincjonalizmu i włączania się w głębiej pojmowany awans kulturalny społeczeństwa socjalistycznego.